



M I E S I Ę C Z N I K

WRZESIEŃ 2011
MIESIĘCZNIK
ROK II, NR 8 (15)
NR INDEKSU
ISSN 2081-173X
WYDAWNICTWO
BEZPŁATNE

KALEJDOSKOP

Powiatu Kieleckiego





Szanowni Czytelnicy!

Po wakacyjnej przerwie zapraszamy do lektury wrześniowego numeru „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”.

Szczególną uwagę w tym wydaniu naszego miesięcznika poświęcamy rolnikom. Zaplanowane na 4 września w Nowej Słupi Dożynki Powiatowe są okazją do podziękowania im za trud, poświęcenie oraz przywiązanie do ziemi. Ten rok nie był łatwy dla rolników. Z rozmów z rolnikami wynika, że uprawdzie wysokość tegorocznych plonów jest dobra, ale jakość ziarna znacznie gorsza.

Dlatego też tym bardziej pragnę podziękować wszystkim rolnikom za ich ciężką, często niedocenianą pracę. Przepiękna polska tradycja nakazuje dzielić się chlebem. Ten gest jest wyrazem braterstwa, przyjaźni i chęci przyjścia z pomocą drugiemu człowiekowi. Niech chleb, który jest symbolem rolniczego trudu, gości na naszych stołach, niech nie brakuje go w żadnym polskim domu. Tym chlebem będziemy się dzielić 4 września w Nowej Słupi.

W tym numerze „Kalejdoskopu” zapraszamy do naszego nowego cyklu „Powiat na szlaku”. Jest się czym pochwalić – kilkanaście dni temu w Nowej Słupi otwarto Centrum Kulturowo-Archeologiczne, w którym można oglądać rekonstrukcję starożytnej osady. Jestem przekonany, że będzie to jedna z wielu atrakcji naszego regionu, przyciągająca turystów z całej Polski. Warto również zajrzeć do oddanej dla zwiedzających Jaskini „Piekło” w gminie Chęciny, która znalazła się na trasie Świętokrzyskiego Szlaku Archeo-Geologicznego.

Samorząd powiatu kieleckiego dokłada wszelkich starań, by zmieniać na lepsze naszą małą ojczyznę – trwa remont tzw. przełomu Lubrzanki, zakończyła się modernizacja Powiatowego Centrum Usług Medycznych, przygotowujemy się także do prac renowacyjnych w kompleksie pałacowo-parkowym w Łopusznie. Te wszystkie inwestycje służyć będą mieszkańcom gmin.

We wrześniowym numerze miesięcznika prezentujemy także działania naszych szkół ponadgimnazjalnych, które realizują ciekawe projekty edukacyjne. A skoro już jesteśmy przy oświacie, to wszystkim uczniom i nauczycielom z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia.

Zdzisław Wrzałka
Starosta Kielecki



Fot. A. Naporowska

W numerze:



3-6

Rolnicy Świątują



8-9

Rada Powiatu Kieleckiego



10-13

Aktualności



Ludzie Regionu

14

15

Urzędowe abc...



Wydawca:

Starostwo Powiatowe
w Kielcach

25-516 Kielce, al. IX Wieków Kielc 3

tel. 41 344 54 29

tel./fax 41 344 28 25

e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl

Redaktor naczelny:

Agata Niebudek-Śmiech
tel. 41 342 17 29
e-mail: niebudek@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agata Naporowska, tel. 41 342 15 27
e-mail: naporowska.a@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum
Starostwa Powiatowego
w Kielcach

DTP:

„Fundacja POSTERIS”
Kielce, ul. Krakowska 62

Nakład: 3000 egz.

Kolportaż:

„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” dostępny jest w Starostwie Powiatowym w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez zgody Wydawcy jest zabronione.

4 września w Nowej Słupi odbędą się Dożynki Powiatowe

Podziękujemy za plony

Uroczysta msza święta, barwny korowód, piękne wieńce, pachnący świeżym ziarnem chleb i występy artystyczne – w niedzielę 4 września w Nowej Słupi odbędą się XI Dożynki Powiatowe.



Alicja Świetlik z Jeziorka, gmina Nowa Słupia. — To dla mnie zaszczyt, że będę starościną Dożynek Powiatowych — mówi pani Alicja, która wraz z mężem gospodaruje na 9 hektarach. — Od pokoleń pracowała tu rodzina męża. Ja sama pochodzę z Chybc — dodaje pani Świetlik. Wspólnie z mężem uprawiają przede wszystkim żyto, pszenżyto, owies, ziemniaki. Mają też kilka sztuk zwierząt hodowlanych, konie, byki, krowy. Starościna pracuje zawodowo jako sprzedawca w sklepie mięsnym w Nowej Słupi. W czasie wolnym pani Alicja zajmuje się ogródkiem. Ma 3 synów i córkę. Jej oczkiem w głowie są wnuczka: 6-letnia Marcelinka, 4-letnia Julia oraz 2,5-letni Filip.

— Tego dnia chcemy podziękować rolnikom za ich ciężką pracę, której owocem jest chleb wypieczony z nowego ziarna. Słowa uznania kierujemy także do sadowników, ogrodników oraz pracowników tych wszystkich instytucji, które pracują na rzecz rolnictwa — mówi starosta kielecki Zdzisław Wrzałka.

Już po raz trzeci Dożynki Powiatowe organizowane są wspólnie z jedną z gmin powiatu kieleckiego. W poprzednich latach gościliśmy w Bodzentynie i Rakowie, w tym roku współgospodarzem Święta Plonów jest Nowa Słupia.

— Współpraca z samorządami gminnymi przy wspólnej organizacji dożynek stała się już tradycją — tłumaczy wicestarosta Zenon Janus.

— Bardzo gorąco zapraszamy wszystkich do wspólnego świętowania dożynek w Nowej Słupi. Na terenie Centrum Kulturowo-Archeologicznego będzie można nie tylko zobaczyć piękne wieńce, obrzęd dożynkowy, ale również budowlę sprzed dwóch tysięcy lat — dodaje wójt gminy Nowa Słupia Wiesław Gałka.

Tegoroczne dożynki rozpoczyna się mszą świętą o godz. 12 w kościele pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Nowej Słupi, podczas której będziemy dziękować za zebrane plony i prosić Boga o urodzaj w przyszłym roku.

— O godz. 13 barwny korowód prowadzony przez orkiestrę z Bodzentyna przejdzie na pieco-

wisko — mówi Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Dożynek Powiatu Kieleckiego 2011.

Po przekazaniu chleba gospodarzom Święta Plonów przez starostów dożynek, odbędzie się nawiązujący do tradycji, przeplatany przyspiewkami i tańcem obrzęd dożynkowy w wykonaniu Świętokrzyskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Leśnianie”.



bawiać będzie Zbój Madej. Na zakończenie dożynek, o godz. 18 zagra zespół SING SING, wykonujący przeboje Maryli Rodowicz.

Jednym z najważniejszych punktów imprezy będzie prezentacja i ocena wieńców

PROGRAM DOŻYNEK

godz. 12 — msza święta
godz. 13 — przejście korowodu, część oficjalna
godz. 14.30 — występy artystyczne, rozstrzygnięcie konkursów
godz. 18 — występ zespołu „Sing Sing”

dożynkowych, w których nie może zabraknąć czterech zbóż — żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. To podstawa tradycyjnego wieńca, którego

kształt może przypominać kulę ziemską, ul, herb czy przedstawiać scenki rodzajowe. Historia wieńców dożynkowych łączy się z rozwojem gospodarki folwarczno-dworskiej w XVI wieku. To wtedy dożynki zagościły w dworach majątków ziemskich. Urządzano je dla żniwiarzy — służby folwarcznej i pracowników najemnych w nagrodę za pracę przy żniwach.

Zwycięski wieniec reprezentować będzie nasz powiat na Świętokrzyskich Dożynkach Wojewódzkich. ■

AGATA NAPOROWSKA



Józef Kapusta — 50 lat, starosta dożynek, prowadzi przejęte od teściów gospodarstwo mleczne w Pierzchnianie w gminie Pierzchnica. — Łączna powierzchnia to 20 hektarów, z czego 10 hektarów dzierżawię — mówi. Pan Józef jest członkiem

W trakcie dożynek powiatowych na scenie zobaczymy również zespoły: „Wierna Rzeka”, „Świętokrzyskie Diabliki”, „Ciekoty”, „Jodelki” oraz chór „Sabbaton” z Bielin. W programie znalazło się także ogłoszenie wyników konkursów: „Piękna i bezpieczna zagroda — przyjazna środowisku”, „Najpiękniejsze gospodarstwo agroturystyczne powiatu kieleckiego” oraz „Pozyskiwanie środków finansowych, pozabudżetowych na inwestycje proekologiczne w gminie...”. Przybyłych gości opowieściami za-

Rady Nadzorczej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chmielniku, wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego oraz delegatem Izby Rolnej. Ma 3 dzieci — 2 córki i syna. — To dla mnie duże wyróżnienie. Bardzo się cieszę, że będę mógł pełnić honory starosty dożynek — dodaje.



Za rolnikami z powiatu kieleckiego trudne tygodnie żniw

Plony dobre, ziarno słabe

Trudne dla świętokrzyskich rolników były tegoroczne żniwa. Kapryśna pogoda dała się wszystkim we znaki. Czerwcowe upały, lipcowe opady i gradobicia nie sprzyjały wzrostowi i zbiorom roślin.

— Zboża udało się już zebrać, ale ciężko pokosić łąki. Nie da się wyjechać w pole, bo jest mokro, maszyny grzęzną w podtopionej ziemi — mówi Józef Kapusta, rolnik z Pierzchnianki, starosta Dożynek Powiatu Kieleckiego i Gminy Nowa Słupia.

Kapryśna aura

Tegoroczne prace na roli toczyły się przy bardzo zmiennej pogodzie. Zimny maj, suchy i upalny czerwiec oraz deszczowy lipiec bardzo dały się rolnikom we znaki. Bywały dni, że nie można było wyjść w pole, bo cały dzień padało, a potem ziemia była nasiąknięta wodą jak gąbka. I nawet jeśli po opadach przyszło kilka dni dobrej pogody, to na podtopione pola rolnicy nie mogli wyjechać kombajnami.

— Ten rok rolnicy, w zarówno w powiecie kieleckim, jak i w całej Polsce określają jako trudny. A przecież jeszcze na wiosnę zapowiedzi były bardzo optymistyczne — mówi Mieczysław Okólski, kierownik Powiatowego Zespołu Doradczego w Kielcach. — Najgorszy był lipiec z opadami i gradobiciami. Nie można było zebrać zboża, a nadmiar wilgoci spowodował, że ziarno wykształcone w kłosach zaczęło porastać.

Jak szacuje Mieczysław Okólski, do połowy sierpnia ze względu na pogodę w powiecie kieleckim nie zebrało jeszcze ok. 30–40 proc. zbóż. Dobrze, że w drugiej połowie miesiąca pogoda ustabilizowała się i można było nadrobić zaległości. Ale i tak pewnych strat, wynikających z przeciągających się żniw, nie dało się wyrównać.



Bogdan Gierada — członek Zarządu Powiatu w Kielcach: Rolnicy z powiatu kieleckiego szukają nowych form zarabkowania. Bardzo prężnie rozwijają się gospodarstwa ekologiczne, których jest na naszym terenie 119. Spore jest także zainteresowanie działalnością agroturystyczną. Takich gospodarstw, które wykorzystują turystyczne walory naszego regionu jest w naszym powiecie 229.

— Z naszych rozmów z rolnikami wynika, że wprowadzie wysokość plonów jest w tym roku dobra, ale znacznie gorzej jest z jakością ziarna — mówi Krystyna Banaś, starszy specjalista do spraw metodyki doradztwa i szkolenia w Powiatowym Zespole Doradczym w Kielcach.

Potwierdzają to rolnicy, którzy martwią się, że ziarno jest tak kiepskiej jakości, że nie będzie nadawało się do siewu.

— Zboże jest porośnięte, będę musiał kupować ziarno na siew — zapowiada Józef Kapusta, który uprawia pszenżyto, pszenicę i jęczmień.

Ziarno tylko na paszę?

Jak mówi Mieczysław Okólski spory problem stanowił w tym roku w powiecie kielecki zbiór rzepaku i jęczmienia ozimego.

— Zainteresowanie uprawą jęczmienia ozimego obserwujemy od niedawna. Cieszy nas, że wraca on do łask rolników, ale niestety jest to zboże zbierane najwcześniej — pod koniec lipca i ze względu na pogodę nie udało się go w tym roku zebrać w terminie — dodaje Mieczysław Okólski. Niewielki w powiecie kieleckim jest areal rzepaku — zaledwie 150–200 hektarów, ale i tu z roku na rok powierzchnia upraw rośnie.

— Ale również w przypadku rzepaku ten rok był kłeszkowy — ocenia Mieczysław Okólski. — Nie udało się tej rośliny zebrać na czas. Z tego co wiem, w niektórych rejonach Polski uprawy zostały całkowicie zniszczone. Ziarno rzepaku jest wilgotne, a możliwości jego osuszenia kiepskie.

Ale są też powody do zadowolenia — plony zbóż będą dobre, rekordziści z powiatu kieleckiego zebrali po 6–7 ton pszenicy z hektara i 5–6 ton pszenżyta z hektara. To dobry wynik. Gorzej jest, jak już wspomnieliśmy, z jakością ziarna i najprawdopodobniej nie będzie się ono nadawało do siewu, a tylko na paszę. Zauwa-

W powiecie kieleckim znajduje się 31.790 gospodarstw rolnych, najwięcej — w gminie Daleszyce (3017), a najmniej w gminie Sitkówka-Nowiny (377), która należy do gmin z silnie rozwiniętym przemysłem. Przeważają gospodarstwa rodzinne, średniej wielkości, o powierzchni od 2 do 10 hektarów. Gospodarstw o wielkości od 10 do 30 hektarów jest około 1000, natomiast powyżej 30 hektarów — około 120.

Dla porównania — średnia wojewódzka gospodarstwa rolnego wynosi — 5,39 hektara, zaś krajowa — 10,35 hektara.



żalny jest także problem z pszenicą konsumpcyjną. Mąka, która powinna być przeznaczona na chleb, jest zdecydowanie gorszej jakości.

Bardzo udane były natomiast tegoroczne „żniwa” truskawkowe. Rolnicy z Bieliny — zagłębia tych smacznych owoców — mają powody do zadowolenia. Nieko-



rzystne warunki atmosferyczne zrekompensowała cena — koszt 1 kg truskawek wahał się od 4,5 do 5 zł. Obecnie na terenie gminy Bieliny uprawia się około 700 hektarów tych owoców, przy czym wielkość plantacji wynosi od 0,1 ha do 1,5 ha. Areal upraw zmienia się okresowo pod wpływem niestabilności rynku owoców miękkich w ostatnich latach oraz wzrastającej konkurencji ze strony państw spoza obszaru wspólnego rynku. Mimo wielu zawirowań wokół truskawek, uprawa tych owoców na trwałe wpisała się w krajobraz gminy.



Powiat bez embargo

Choć podczas tegorocznych żniw aura nas nie rozpieszczała, to jednak powiat kielecki omijały szczęśliwie takie kataklizmy jak powodzie czy trąby powietrzne, które przetoczyły się przez Polskę.

— W trzech gminach naszego powiatu zjawily się komisje klęskowe: w Mniowie z powodu huraganu i gradobicia, w Strawczynie — z powodu opadów oraz w Chmielniku, gdzie pod koniec lipca doszło do potężnej ulewy — wylicza Mieczysław Okólski. — Rolnicy mogą liczyć na kredyty klęskowe, jeśli straty w ich uprawach osiągnęły zakres klęskowy.

Rolników z powiatu kieleckiego nie dotknęło także rosyjskie embargo — wniosek do Agencji Rynku Rolnego o rekompensatę strat złożył zaledwie jeden gospodarz.

Otwarte pozostaje pytanie jak tegoroczne zbiory przełożą się na ceny produktów rolnych. Z danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Kielcach wynika, że po trendzie wzrostu cen produktów rolnych w skupie i na targowiskach, utrzymującym się od maja 2010 r., w czerwcu 2011 r. odnotowano nieznaczne spowolnienie tempa ich wzrostu. Zaobserwowano natomiast duży wzrost cen skupu ziemniaków, przy jednoczesnym spadku cen ziemniaków jadalnych na targowiskach. Wzrosły ceny skupu żywca drobiowego i mleka. Obniżyły się za to ceny targowiskowe prosiąt z przeznaczeniem na chów.

Pomimo niewielkiej stabilizacji cen w czerwcu, ich wzrost dla prawie wszystkich produktów rolnych był znaczący. W przypadku zbóż ceny skupu ziarna były często dwukrotnie wyższe niż w analogicznym okresie 2010 roku.

— Jeśli tona rzepaku kosztowała wcześniej 1100 zł, a obecnie — 1800 zł, to należy przewidywać, że olej zdrożeje — mówi Mieczysław Okólski. Podobnie może być z innymi produktami.

— Możemy spodziewać się, że np. będziemy więcej płacić za chleb. Ale trzeba pamiętać, że na to składa się nie tylko cena mąki, ale i paliwa. Wiele zależy także od piekarni — przewiduje Józef Kapusta.

A rolnicy po krótkiej chwili podsumowań tegorocznych żniw już przygotowują się do wykopków. ■

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH

Z danych zawartych w „Strategii rozwoju powiatu kieleckiego” wynika, że użytki rolne zajmują w powiecie kieleckim powierzchnię 129 683 ha, co stanowi około 58 proc. ogólnej powierzchni powiatu kieleckiego. Grunty orne stanowią 69,9 proc. tego obszaru, łąki i pastwiska — 23,6 proc., zaś sady — zaledwie 1,9 proc. Na przeważającej części powiatu dominują słabo urodzajne gleby piaszczyste. Ziemie I i II klasy zajmują jedynie poniżej 1 proc. powierzchni upraw, III klasy — ok. 10 proc., IV — ok. 40 proc., V — ok. 30 proc., zaś VI — ok. 20 proc.

W produkcji roślinnej przeważa uprawa zbóż, ziemniaków i truskawek. W strukturze upraw dominują cztery podstawowe zboża: żyto, pszenżyto, pszenica i owies, które uprawiane są na powierzchni 42.507 ha (najwięcej — gmina Chmielnik — 5681 ha). Truskawki uprawiane są na powierzchni 1926 ha, głównie w gminie Bieliny — 650 ha, Górno — 470 ha. Głównymi kierunkami produkcji zwierzęcej w powiecie kieleckim są: produkcja mleka, żywca wieprzowego, wołowego i drobiowego.

Zainteresowanie hodowlą zwierząt spada — powodem jest mała opłacalność produkcji. Dane statystyczne mówią, że zaledwie 40 proc. polskich gospodarstw prowadzi gałąź produkcji zwierzęcej.

W powiecie kieleckim w hodowli krów mlecznych dominują gminy Łopuszno i Bodzentyn. Natomiast coraz chętniej rolnicy uprawiają rośliny strączkowe, dzięki którym poprawie ulega struktura gleby.

Tradycja ukryta w ziarnie

Żniwa są najważniejszym etapem pracy rolnika i chociaż przez wieki zmieniały się techniki uprawy, to jedna rzecz pozostała ta sama: miłość do ziemi – mówi Małgorzata Michałowska-Wójcik, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach.



Małgorzata Michałowska-Wójcik, zastępca dyrektora WDK w Kielcach

■ Świat wokół nas zmienia się, a rolnicy wciąż wierni są tradycji dożynek...

– Współczesne dożynki w wielu momentach różnią się od tych sprzed stuleci, ale niektóre rzeczy na pewno się nie zmieniły. Przede wszystkim dożynki to święto plonów, jak również święto rolników. Żniwa są najważniejszym etapem ich pracy. Wielowiekową tradycją jest to, że po ciężkiej pracy rolnicy dziękują Panu Bogu za zebrane plony. Dlatego dożynki rozpoczyna msza święta dziękczynna, podczas której na ołtarzu złożony zostaje chleb wypieczony z nowego ziarna. Ten element sacrum przetrwał do dziś. Niezmienne jest także wyplatanie wienców. Dożynkowy bochen chleba i wieniec upleciony z kłosów zebranych zbóż, to utrwalone w tradycji symbole, łączące radość z zakończenia zbiorów i nadzieję na urodzaj podczas kolejnych żniw. Troska o kulturowanie święta rolników koresponduje w swej wymowie z chęcią zachowania w zwyczajach tego, co rdzennie polskie. Radosne świętowanie przypomina o naszym dziedzictwie kulturowym i szacunku dla plodów ziemi.

■ Ważnym momentem przygotowań do dożynek było wicie wienca...

– Nazywany był on „plonem” i uosabiał wszystkie zebrane plody oraz urodzaj. Pleciono go z kłosów wszystkich rodzajów zbóż i dekorowano owocami, ziołami oraz kwiatami. Kształtem przypominał koronę, ponieważ niosła go na głowie lub w wyciągniętych dłoniach najlepsza żniwiarka. Za nią postępował orszak odświętnie ubranych żniwiarzy, niosących na ramionach przybrane kwiatami, wyczyszczone kosy i sierpy. Wieniec niesiono do poświęcenia do kościoła, a następnie ze śpiewem, w uroczystym pochodzie, udawano się do dworu lub do domu gospodarza dożynek. Wieniec dożynkowy przechowywany był w stodole do kolejnego roku, do nowego siewu. Wykruszone z niego ziarna wysypywano do worków z ziarnem siewnym. W materiałach historycznych znajdujemy wzmianki o tym, że wieniec nie był tak okazały jak współcześnie. Dopiero w XX wieku pojawiły się duże wieniec, wykonywane często na specjalnej konstrukcji wzmacniającej, z elementami religijnymi – na przykład krzyżem czy wizerunkiem Matki Boskiej. Tradycyjny wieniec dożynkowy kształtem powinien przypominać koronę.

■ Dlaczego tak ważną rolę podczas dożynek odgrywa chleb?

– W naszym kraju chleb oznacza nie tylko pożywienie. Odnosimy się do niego z wielkim szacunkiem. Znamy fragment wiersza Cypriana Kamila Norwida: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba / Podnoszą z ziemi przez uszanowanie / Dla darów Nieba / Tęskno mi, Panie”. Podczas mszy dożynkowej do kościoła wnoszono dwa bocheny chleba – jeden pozostawał na ołtarzu, a drugi starostwie dożynek wręczali gospodarzowi, u którego organizowano biesiadę. Ten bochenek dzielony był przez gospodarza dożynkowego między wszystkich uczestników. W pamięci najstarszych mieszkańców naszego regionu zachowała się piękna oracja wygłaszana przez żniwiarzy w momencie przekazywania chleba na ręce gospodarza.

■ Kim byli starostowie dożynek?

– Na starostów wybierani byli najlepsi żniwiarze. Czasami starością zostawała młoda dziewczyna, która po raz pierwszy brała udział w żniwach.

■ Jakie zwyczaje towarzyszyły świętu plonów?

– Dożynkom wtórowały zwyczaje związane na przykład z pozostawianiem na polu kłosów zwanych „przepiórką”. Z czterech kęp zboża pleciono cztery warkocze, które przystrajano kwiatami. Przypisywano im niezwykłą, magiczną moc. Ścinał je sam gospodarz lub najlepszy kośnik.

■ Dziękuję za rozmowę. ■

AGATA NAPOROWSKA

Pałac odzyska dawny blask

Zespół Podworski w Łopusznie przygotowuje się do rewitalizacji. Samorząd powiatu zamierza sięgnąć na ten cel po środki zewnętrzne.

– Naszym zamierzeniem jest, by zabytkowy kompleks w Łopusznie odzyskał dawny blask – mówi wicestarosta kielecki Zenon Janus.

Wkrótce gotowa będzie dokumentacja projektowo-kosztorysowa, która obejmie rewitalizację Zespołu Podworskiego oraz termomodernizację budynków Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 wraz z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń na realizację zadania.

Dokumentacja dotycząca budynku zabytkowego pałacu zawierać ma opinię techniczną jego stanu i propozycję rozwiązań projektowych, opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego prac remonto-

wo-budowlanych i konserwatorskich w obiekcie oraz uzyskanie pozwolenia konserwatora zabytków i pozwolenia na budowę.

– Powstanie również projekt rewitalizacji parku, z uwzględnieniem bramy wjazdowej, ogrodzenia, układu komunikacyjnego, elementów małej architektury i oświetlenia – wylicza Zenon Janus. – Wykonawca przygotowuje także projekt prac remontowo-budowlanych w obiekcie internatu wraz z pozwoleniem na budowę.

Dokumentacja dotycząca pałacu i parku ma być gotowa do końca października, bowiem już w listopadzie ma zostać złożony wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie tego zadania. Dokumentacja na prace w budynku internatu ma być przygotowana do 15 grudnia. ■ (nieb.)



Inwestycję rozpoczęło symboliczne wbicie łopaty.

Ruszył przełom Lubrzanki

Do końca września potrwa remont drogi powiatowej Mąchoćcie Kapitulne—Ciekoty—Wilków—Święta Katarzyna, czyli tzw. przełomu Lubrzanki. To jedna z najważniejszych tegorocznych inwestycji.

Przy Szklanym Domu w Ciekotach samorządowcy z powiatu kieleckiego symbolicznie wbili łopaty pod rozpoczynający się remont drogi.

— To bardzo ważna inwestycja, potrzebna i długo oczekiwana przez mieszkańców gmin Masłów i Bodzentyn. Droga wiedzie przez piękne okolice. Oprócz



Michał Godowski,
członek Zarządu
Powiatu w Kielcach:

— W ramach inwestycji na długości prawie 10 km zostanie położona nowa nawierzchnia, bariery sprężyste, uzupełnione będą pobocza, oznakowanie pionowe i poziome. Wartość inwestycji to 5 mln 360 tys. zł, w tym 1,5 mln zł dofinansowania z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011. Pozostałe koszty pokryją budżety powiatu i gmin Masłów oraz Bodzentyn. Remont potrwa do końca września.

tego, że służyć będzie społeczności lokalnej, jest również niezwykle istotna dla rozwoju turystyki w tym rejonie — mówił starosta Zdzisław Wrzałka.

O tym, jak ważna jest ta droga, przekonywali także radni powiatowi oraz samorządowcy z gmin Masłów i Bodzentyn. ■ *(napor.)*

Z myślą o pacjentach

Czek na 50 tys. zł przekazał wicestarosta kielecki — Zenon Janus Szpitalowi Powiatowemu w Chmielniku podczas festynu, który odbywał się w ostatnią niedzielę sierpnia na miejscowym rynku.



Wicestarosta Zenon Janus oraz członkowie Zarządu Powiatu — Bogdan Gierada i Michał Godowski przekazują czek na rzecz szpitala w Chmielniku

Na rzecz placówki przez cały dzień kwestowano w kościołach, natomiast po południu odbył się festyn „Z pomocą szpitalowi”, podczas którego zorganizowano aukcję i loterię fantową.

W imieniu Zarządu Powiatu wicestarosta Zenon Janus wręczył dyrektor szpitala — Jolancie Rybczyk czek na 50 tys. zł.

— Cieszę się, że po raz kolejny możemy wesprzeć placówkę. Te pieniądze są szpitalowi bardzo potrzebne. Jestem przekonany, że zostaną dobrze wykorzystane — powiedział wicestarosta.

Podczas niedzielnej aukcji można było kupić obrazy, ozdobne lampy, rzeźby, zorganizowano także loterię fantową. Uczestniczyli w niej członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach — Bogdan Gierada i Michał Godowski oraz radni Marek Kwiecień i Irena Gmyr. Podczas niedzielnej aukcji i zbiórki udało się zebrać 24 tys. zł.

— Pieniądze te, tak jak w ubiegłym roku, przeznaczymy na zakup nowych łóżek i szafek dla pacjentów szpitala — powiedziała dyrektor szpitala.

Warto dodać, że w Szpitalu Powiatowym w Chmielniku kończy się modernizacja m.in. budowa bloku operacyjnego. Jest to jedna z największych inwestycji jaka prowadzona była w tej placówce. Całkowita jej wartość to ponad 7 mln zł., z czego dofinansowanie ze środków RPO wynosi 4 mln 201 tys. zł.

Budowa nowoczesnego bloku operacyjnego, również współfinansowana ze środków unijnych trwa w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka — Szpital Specjalistyczny w Kielcach. W placówce tej zakończyła się już modernizacja oddziału położniczego.

Natomiast w Powiatowym Centrum Usług Medycznych w Kielcach w lipcu zakończyła się modernizacja, w ramach której powstały nowe gabinety, wyremontowano poradnię ginekologiczną, przebudowano rejestrację. Zakupiony został także nowoczesny sprzęt medyczny — m.in. aparat USG, elektroencefalograf, aparat do elektrokoagulacji, holter EKG, unik okulistyczny. Całkowita wartość projektu realizowanego przez PCUM to 1 mln 671 tys. zł, z czego ponad 50 proc. pochodziło RPO. ■ *(nieb.)*



**POWIAT
NA SZLAKU**

■ Wstąpić do... „Piekła”

Ponoć z jej zeluści wylatywały diabły, by rozsiewać na świecie wszelkie zło. Czy tak jest, możemy się przekonać odwiedzając Jaskinię „Piekło”, położoną nieopodal Chęcin.

Wystarczy dobre buty, wierzchnie okrycie i już możemy wyruszać na zwiedzanie wciąż mało popularnej, a jednak bardzo ciekawej jaskini. Wprowadzie turyści chętniej zaglądają do oddalonego o kilka kilometrów „Raju”, ale teraz, gdy „Piekło” znalazło się na chęcińskim odcinku Szlaku Archeo-Geologicznego, chętnych do zaglądania w jego zakamarki z pewnością nie zabraknie.

Jaskinia „Piekło” położona jest na niebieskim szlaku niedaleko wsi Skiby, w lesie, na zboczu Góry Zakowej. Można tu dotrzeć także od strony Gałęzic. Na jej zwiedzanie potrzeba kilkunastu minut, główny korytarz ma około 20 metrów, natomiast całkowita długość jaskini wynosi 57 m. Prowadzą do niej cztery wejścia. Jaskinia znana była już w XV–XVIII wieku,

gdy w rejonie Chęcin eksploatowano kruszce. Świadczy o tym liczne ślady górniczych penetracji. W 1954 roku została uznana za pomnik przyrody, ale nigdy nie zyskała takiej popularności jak odkryta później Jaskinia „Raj”. Być może dlatego, że w „Piekło” szata naciekowa jest bardzo uboga — brak w niej widowiskowych stalaktytów i stalagmitów, jedynie w kilku miejscach można zauważyć na ścianach polewy kalcytowe. Jaskinię upodobały sobie natomiast zwierzęta — szczególnie nietoperze, które zimują w niedostępnych bocznych korytarzach.

Ale „Piekło” ma szansę doszłusować do „Raju”, bowiem znalazło się na trasie Szlaku Archeo-Geologicznego, który łączy największe atrakcje regionu — od Bałtowa poprzez Krzemionki, Nową Słupię, Święty Krzyż, pasmo Łysogór, Bukową Górę, Barczę, Zachełmie, gminę Miedziana Góra i Kielce do Chęcin. Na tej trasie turyści będą mogli podziwiać okazy i ciekawostki geologiczne, z których słynie nasz region. Dzięki projektowi współfinansowanemu z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka jaskinia została przystosowana do zwiedzania: pogłębiona, zabezpieczona, zbudowano specjalny chodnik ułatwiający poruszanie się po jej wnętrzu, a przed wejściem pojawiły się rzeźby diabłów oraz punkt widokowy. ■

(nieb.)



Klub Radnych PiS

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Od kilku już lat obserwujemy w naszym kraju ubożenie większości społeczeństwa i rozszerzanie się sfery biedy. Niestety, działania podejmowane przez rządzących nie sprzyjają rozwiązaniu tych problemów. W wielu rodzinach zachodzi konieczność ograniczenia nawet najbardziej elementarnych potrzeb. Nakłada się na to dominująca niepewność jutra, groźba utraty pracy lub niemożność jej uzyskania. Od dłuższego czasu lekarze biją na alarm: niedożywienie, niehigieniczne warunki życia, stres, nagli — wszystko to obniża zdrowotność ludzi. Wprowadzenie nowych ustaw pozwala na uprawę niebezpiecznych odmian roślin GMO. System oświaty pogrąża się w kryzysie, koszty kształcenia są coraz wyższe, dostęp do dóbr kultury staje się elitarny. Ten stan wywołuje wzrost przestępczości oraz innych zagrożeń. Powyższe problemy dotyczą w dużej mierze mieszkańców naszego powiatu i stanowią poważne wyzwanie dla działań Rady. A przecież w skład powiatu kieleckiego wchodzi aż 19 gmin. I o ile identyfikacja mieszkańców z miastem lub gminą jest wręcz naturalna, o tyle zrozumienie pojęcia „powiat” powoduje dla przeciętnego mieszkańca spory kłopot.

Szanowni Państwo, minęło kilka miesięcy od wyborów samorządowych. Za parę już kolejne, parlamentarne. Dzięki Waszym głosom zostałem wybranym radnym Rady Powiatu Kieleckiego w okręgu Daleszyce-Morawica, za co pragnę bardzo gorąco podziękować. Zaufanie, jakim mnie obdarzyliście, zobowiązuje. W tym krótkim tekście przedstawiłem główne problemy, którymi zajmuję się, pracując w Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpowodziowej, Przeciwpowodziowej i Zapobiegania Innym Zagrożeniom oraz Komisji Samorządu, Rozwoju Gospodarczego i Przeciwdziałania Bezrobociu. Wiem, że nie wszystkie problemy uda się rozwiązać z dnia na dzień. Przecież wiele z nich pozostaje nierozwiązanych od wielu lat. Fatalny stan dróg, problem z bezrobociem, zapewnienie podstawowej ochrony zdrowia to jedne z najważniejszych problemów naszego powiatu. Mimo to Wasze opinie i uwagi oraz problemy z całą stanowczością będę starał się rozwiązywać, nie tylko na forum Rady Powiatu. Skuteczność tych działań zależeć będzie w dużej mierze od mojej, ale i do Waszej aktywności, Drodzy Wyborcy. Oczekuję zatem pełnej współpracy i jeszcze raz zapewniam, że głosy oddane na moją kandydaturę nie zostały zmarnowane! ■

TOMASZ PLEBAN
Radny Klubu PiS

Klub Radnych PO



Przesiewanie przy urnie

Wkrótce minie rok od wyborów samorządowych. Zanim ta okrągła rocznica nastąpi, będziemy uczestniczyć w wyborach do parlamentu. Z jednej strony może to powodować pewne zmęczenie permanentnie trwającymi kampaniami i powtarzającą się koniecznością podejmowania trudnych decyzji, z drugiej — daje to nam, zwykłym ludziom, możliwość oceny i rozliczenia osób, które piastują funkcje publiczne. Mówi się, że jedyną, ale jednocześnie najskuteczniejszą bronią obywateli pragnących walczyć o swoje prawa jest kartka wyborcza. To dzięki niej możemy wyznaczyć na zaszczytne funkcje radnych i posłów ludzi, których obdarzamy zaufaniem. I odwrotnie — tą samą metodą możemy ich usuwać ze stanowisk. Z tej możliwości nie powinniśmy rezygnować. Coraz częściej słyszy się opinie, że nie warto chodzić na wybory, bo „wszyscy siebie warcą”, bo tak naprawdę nie ma na kogo postawić. Nie zgadzam się z takimi głosami. Rezygnacja z głosowania pozbawia nas wpływu na skład naszych samorządów i naszego parlamentu. Skoro nie przyłożyliśmy ręki do tworzenia tych gremiów, to jak możemy potem narzekać, że źle pracują? Akt wyborczy ma w sobie także pewien element odpowiedzialności, którą nie wszyscy chcą na siebie wziąć. Krytykujemy pracę Sejmu? A kto tych posłów wybrał? Przecież my sami. To właśnie z tych przesłanek wziął się skrajny pomysł (na szczęście u nas niezastosowany), by udział w wyborach był obowiązkowy. Tak daleko jak Szwajcarzy nie powinniśmy się posuwać, bo jednak wolność wybierania (bądź nie) swoich przedstawicieli to element zarówno tradycji, jak i ducha polskiej demokracji. Jako naród generalnie źle zносим wszelkiego rodzaju nakazy — a już szczególnie te w sferze życia publicznego.

Kwestia odpowiedzialności w zwielokrotnionym wymiarze pojawia się w przypadku osób wybranych na funkcje publiczne. Ludzie im zaufali, ludzie na nich postawili, a nowi radni i posłowie mają cztery lata na to, żeby się ze swoich obietnic i zobowiązań wywiązać. To, wbrew pozorom, niewiele czasu. Trzeba się bardzo starać, żeby w trudnych warunkach gospodarczych, przy wielu krzyżujących się problemach społecznych, wypracować zauważalne efekty. Z tego nas przecież rozliczą. Na ogół szybko się okazuje, kto jest autentycznie zaangażowany w swoją pracę, a kto ją traktuje tylko jako dodatkową synekurę. Rozróżnianie jednych od drugich można potraktować jak biblijne oddzielanie ziarna od plew. I to właśnie jest najważniejsze zadanie każdej osoby stojącej przed urną wyborczą. ■

RENATA JANIK
Radna Klubu PO

Klub Radnych PSL

W 2010 roku stanęłam przed potężnym wyzwaniem. Dzięki głosom wyborców z gmin: Chęciny, Piekoszków i Sitkówka-Nowiny zostałam radną powiatu kieleckiego. To dowód zaufania, ale i ogromna odpowiedzialność dla mnie. Od początku staram się aktywnie włączyć w pracę na rzecz powiatu. Jestem członkiem trzech komisji: Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Powiatu; Rewizyjnej oraz Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych. Bardzo ważne jest dla mnie współtworzenie mądrej, rozwojowej polityki powiatu kieleckiego, ale również dbałość o dobro jego mieszkańców we wszystkich dziedzinach życia. Ważne są wielkie inwestycje, ale także drobne indywidualne sprawy, które często powodują wiele uciążliwości w codziennym funkcjonowaniu. Jestem otwarta i komunikatywna, zawsze chętnie służę pomocą i wsparciem. Mam świadomość, że kadencja w Radzie Powiatu Kieleckiego będzie dla mnie okresem bardzo pracowitym.



Jeśli chodzi o pracę zawodową, to z wykształcenia jestem nauczycielem matematyki i informatyki. Przez wiele lat byłam dyrektorem Gimnazjum nr 3 w Chęcinach. Od 2007 roku jestem wicedyrektorem Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Pracuję także jako kierownik projektów i trener.

Praca w ŚCDN otworzyła przede mną ogromne możliwości. Środki unijne skierowane do szkół stanowią poważne wzmocnienie możliwości konstruowania oferty dla takich firm jak ta, w której mam przyjemność pracować. Podjęliśmy to wyzwanie. Udało nam się stworzyć ciekawe projekty, współfinansowane ze środków unijnych, których adresatami byli (lub są nadal) nauczyciele lub uczniowie. Osobiście brałam w tym czynny udział, pisząc projekty, tworząc programy i materiały dydaktyczne, a w przypadku uzyskania akceptacji w formie dofinansowania — realizując je. Mowa o „Akademii Przedsiębiorczego Obywatela”, przedsięwzięciu adresowanym do 600 uczniów gimnazjów; „Szkolnym Menadżerze Projektów” i „E-belfrze” — projektach przeznaczonych dla setek nauczycieli z naszego województwa.

Na przysłowiowy deser zostawiam moją największą chyba dumę — „Nauczyciela XXI wieku”, będącego elementem większej układanki, jaką jest Program Wspierania Rozwoju Edukacji w Województwie Świętokrzyskim, na którego realizację przeznaczono w ciągu trzech lat aż 12 mln złotych z budżetu województwa oraz prawie 4 mln pozyskano z PO KL z działania 9.4 na sfinansowanie części szkoleniowej. Udało się zrealizować świetny pomysł, dzięki któremu do świętokrzyskich szkół trafiły setki nowoczesnych pomocy dydaktycznych: mobilnych pracowni komputerowych, językowych, a przede wszystkim zestawów interaktywnych — składających się z rzutnika, laptopa i tablicy interaktywnej Smart Board, przy jednoczesnym umożliwieniu nauczycielom doskonalenia ich warsztatu pracy. Województwo świętokrzyskie stało się wręcz prekursorem innowacyjnego wsparcia szkół w stosowaniu nowoczesnych technologii w procesie dydaktycznym, a ja cieszę się, że byłam współautorem tego wspaniałego przedsięwzięcia i uczestniczę aktywnie w jego realizacji.

Pomimo bardzo intensywnego życia zawodowego i publicznego dużo energii wkładam w życie rodzinne. Staram się wspierać mojego męża w prowadzeniu działalności gospodarczej. Wychowuję cztery wspaniałe córki. Mogę się nawet pochwalić 4-letnim wnukiem. Mam nadzieję, że widać w moim otoczeniu, że jestem osobą pogodną i optymistycznie nastawioną do życia. Wszystkie wyzwania rzucane przez życie po prostu podejmuję i staram się realizować je jak najlepiej. ■

ELŻBIETA ANNA DUDEK
Radna Klubu PSL

Klub Radnych SLD

**Aktywne formy
przeciwdziałania
bezrobociu wśród osób
niepełnosprawnych**



Powiat kielecki zamieszkuje około 200 tys. osób. Wśród tak dużej rzeszy mieszkańców spory odsetek stanowią osoby niepełnosprawne, które potrzebują wsparcia w przełamywaniu barier i rozwiązywaniu problemów związanych z codziennym funkcjonowaniem.

W naszym powiecie problematykę niepełnosprawności zajmują się takie instytucje jak ZUS, KRUS, Powiatowy Zespół do spraw Orzekania Stopnia Niepełnosprawności, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i miejsko-gminne oraz gminne ośrodki pomocy społecznej. Działają również Powiatowy Ośrodek Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który zajmuje się zadaniami związanymi z podejmowaniem działalności gospodarczej przez osoby niepełnosprawne, jak również udzielaniem pomocy pracodawcom w zakresie tworzenia i wyposażenia stanowisk pracy dla tych osób. Działają też różne organizacje i stowarzyszenia zajmujące się na co dzień problematyką niepełnosprawności.

Podział zadań i obowiązków oraz uprawnień dla jednostek administracji publicznej, w tym administracji samorządowej, określa Ustawa z dnia 27.08.1997 r. o Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej oraz Zatrudnianiu Osób Niepełnosprawnych, dzieląc je na zadania dotyczące rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Według danych statystycznych na terenie powiatu kieleckiego w ostatnich latach mieszkało: w 2008 roku — 3392 osoby niepełnosprawne, w 2009 — 3421, w 2010 — 3441. Liczby te wskazują ogrom zadań, przed jakimi stoją instytucje powiatowe i gminne w zakresie zmniejszania skutków niepełnosprawności.

Trzeba stwierdzić, że w ostatnich latach władze powiatu kieleckiego przykładają dużą wagę do tej formy wsparcia. Sam byłem inicjatorem — jako członek Zarządu poprzedniej kadencji nadzorujący tę sferę działań — wielu przedsięwzięć w tym zakresie, zaś Klub Radnych SLD, jak i inni radni powiatu przejawiali wielką troskę i zaangażowanie w sprawy osób borykających się z codziennymi problemami.

Wśród wielu przedsięwzięć warto odnotować powołanie kolejnego Warsztatu Terapii Zajęciowej w Fanisławicach, w gminie Łopuszno, gdzie w codziennych zajęciach uczestniczy ponad 30 osób. Wskazuje to na olbrzymie zainteresowanie tą formą działalności. Również dużym zainteresowaniem cieszy się „Powiatowy Program Ograniczenia Skutków Niepełnosprawności”, realizowany na terenach gmin powiatu kieleckiego i miasta Kielce, z którego do końca 2010 roku skorzystało 10.550 osób, w tym 2530 dzieci. W ramach tego programu wykonano 38 tys. zabiegów z zakresu rehabilitacji.

Zakupiony został również specjalistyczny sprzęt do rehabilitacji stacjonarnej i do wypożyczania do ćwiczeń domowych. Wyrażam przekonanie, że obecny Zarząd Powiatu dołoży wszelkich starań, by kontynuować te działania.

Niedoskonałością w realizacji zadań wynikających ze wspomnianej ustawy jest brak na terenie powiatu kieleckiego zakładu aktywności zawodowej, w którym osoby przysposobione do pracy winny znajdować zatrudnienie. Mimo inicjatywy podjętej przez Zarząd poprzedniej kadencji i wcześniejszych wstępnych ustaleń z władzami Urzędu Marszałkowskiego brak jest kontynuacji tych działań. Klub Radnych SLD, którego jestem członkiem, gorąco namawia Zarząd Powiatu Kieleckiego do podjęcia starań na rzecz powołania ZAZ-u, instytucji niezbędnej w zakresie ograniczania skutków niepełnosprawności mieszkańców naszego powiatu. ■

RYSZARD BARWINEK
Radny Powiatu Kieleckiego

Można już zwiedzać Centrum Kulturowo-Archeologiczne w Nowej Słupi

W gościnie u barbarzyńców i Rzymian

Z chaty barbarzyńców unoszą się smakowite zapachy. W glinianym garnku powoli dochodzi sos grzybowy. Tuż obok bulgocze kasza z warzywami. Wszystko tak jak przed dwoma tysiącami lat.

Owiany zapachami kaszy i grzybów dom jest jedną z atrakcji otwartego niedawno w Nowej Słupi Centrum Kulturowo-Archeologicznego. To starożytna osada, zbudowana na powierzchni 4 hektarów, w miejscu zwyczajowo zwanym „piecowiskiem”. To tu każdego roku odbywają się Dymarki Świętokrzyskie.

— Centrum będzie dostępne dla zwiedzających. Na gości będzie czekał przewodnik, który opowie o życiu w starożytnej osadzie — mówi Wiesław Gałka, wójt gminy Nowa Słupia.

Dom dla hutnika

„Domus Barbaricus” wzbudza niemałe zainteresowanie. Zaglądamy do dwuizbowego wnętrza, sprawdzamy, czy posłania, na których spali nasi przodkowie, są miękkie, a palenisko dostatecznie ciepłe.

— Spałam tu w nocy i nie było zimno — zapewnia z uśmiechem archeolog Kinga Ryba i jak przystało na fachowca wyjaśnia, że chata została zbudowana dzięki odkryciu pozostałości zabudowań we wsi Skąty niedaleko Nowej Słupi.

— Dom wypleciono i obrzucono gliną, dach przykryto trzciną — dodaje pani Kinga. Ciekawostką chaty barbarzyńców są dwa pomieszczenia — prawdopodobnie jedno przeznaczone dla ludzi, drugie dla zwierząt. Mieszkała tu zapewne 4–5-osobowa rodzina i naj-



prawdopodobniej był on schronieniem sezonowym dla hutników, pracujących przy piecach dymarskich.

Z ciekawością oglądamy zgromadzone w chacie przedmioty codziennego użytku: gliniane garnki, żelazne noże, wyroby z kości. To daje nam wyobrażenie, jak żyli i czym zajmowali się mieszkańcy naszych terenów przed dwoma tysiącami lat.

Trzy piece dymarskie

Tuż obok domu barbarzyńców stoi drewniana chata z Wrocieryża, której pozostałości odkryto zaledwie kilka lat temu. Zbudowana jest w zupełnie innej technice: poziome belki — sumiki — połączone są ustawionymi w rogach pionowymi łatkami. Niezwykle okazałe prezentuje się położony na prawo od głównego wejścia Długi Dom — chatupa o długości 15 metrów, która być może była domem wielorodzinnym, a może miejscem spotkań i narad plemiennych. Tuż przy Długim Domu podczas niedawnych Dymarek ustawiono piece do wytopu żelaza. Po raz pierwszy stanęło ich aż trzy: świętokrzyski, śląski i mazowiecki.

— Zbudowane były podobnie i podobnie działały — mówi Paweł Madera z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. — Różniły się głównie wielkością. Piece pochodzące z terenu Śląska miały od 30 cm do 2,5 metra.



I właśnie taki wysoki piec zbudowali goście ze Śląska. Jak poinformował nas Dariusz Kik z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, sam proces dymarski w takim dużym piecu trwa do dwóch dobow i potrzeba do niego tony węgla drzewnego i pół tony rudy.

Na chwilę odpoczynku pozwolili sobie dymarze pracujący przy piecu mazowieckim, który zbudowany został z uformowanych w dłoniach glinianych cegiełek. Panowie zajądają się rybą, bobem, jajkiem i zupą grzybową i co chwila udzielają zwiedzającym wyjaśnień. A wokół krzątają się rzemieślnicy, w pocie czoła pracujący przy swoich warsztatach.

— Zainteresowanie jest ogromne — mówi Robert Wereda z Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie. — Ludzie chcą wiedzieć, jak żyli i jak radzili sobie nasi przodkowie.

W cieniu burgi

Ale Centrum Kulturowo-Archeologicznym zawładnęli nie tylko barbarzyńcy z ziem słowiańskich, ale i Rzymianie, którzy wybudowali burgę — wysoką na dziewięć metrów wieżę, która otoczona jest wałem Hadriana. Ze szczytu burgi roztacza się imponujący widok na Góry Świętokrzyskie i całą osadę, której każdy zakamarek daje wyobrażenie o tym, jak żyło się przed tysiącami lat. Trzeba bowiem pamiętać, że każdy budynek postawiony w Centrum nawiązuje do obiektów odnalezionych przez archeologów.

W cieniu burgi przechadzają się piękne Rzymianki, które kuszą legionistów odpoczywających w namiotach. Ciekawscy przyglądają się wspaniałym tarczom, kobiecym ozdobom, ich wzrok przyciągają modne i dzisiaj buty — rzymianki. A tuż obok zawzięcie dyskutują wikingowie w charakterystycznych hełmach z rogami. I tylko na usta ciśnie się pytanie: czy przybyli do osady jako kupcy, czy jako rabusie, którzy splądrują domostwa barbarzyńców? ■

AGATA NIEBUDEK-ŚMIECH

Numer 8 (15), wrzesień 2011




Starosta kielecki Zdzisław Wrzałka

nych. W hali przewiduje się możliwość instalacji boisk do gier zespołowych: piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki oraz tenisa, zapasów, gimnastyki sportowej, akrobatyki sportowej, badmintona i judo. W zapleczu socjalno-technicznym zlokalizowane będą szatnie i łazienki dla sportowców, sala do ćwiczeń dla niepełnosprawnych, toalety, pokoje trenerskie, gabinet lekarski, pomieszczenie siłowni i ćwiczeń fitness, stanowisko komentatora, szatnie dla widzów, a także bufet i kawiarnia. Dodatkowo przy hali sportowej powstaną dwa boiska. Przewidziano także 111 miejsc parkingowych. Planowana powierzchnia obiektu to 3409 m kw. ■ *(napor.)*

Hala dla społeczności lokalnej

Na tę chwilę mieszkańcy Chęcin czekali wiele lat. 3 sierpnia odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę hali sportowo-widowskiej.

— Budowany obiekt będzie służył wszystkim mieszkańcom. To dla nas historyczna chwila, dlatego w ścianie powstającego obiektu wmurowany zostanie akt erekcyjny upamiętniający to historyczne dla naszej gminy wydarzenie — mówił burmistrz Chęcin Robert Jaworski.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie prawie 18 mln zł, z czego 4 mln 800 tys. zł to dofinansowanie z RPO i 2 mln 381 tys. zł z budżetu powiatu kieleckiego. Pozostała kwota pochodzić będzie z budżetu Chęcin.

— Cieszę się, że Zarząd Powiatu i Rada Powiatu Kieleckiego poprzedniej kadencji przystąpiły wspólnie z samorządem Chęcin do realizacji tej inwestycji — mówił starosta Zdzisław Wrzałka. Wicestarosta Zenon Janus przypomniał, że zamierzeniem władz powiatu kieleckiego jest, by przy każdej szkole ponadgimnazjalnej powstał obiekt sportowy.

W ramach inwestycji w Chęcinach, której zakończenie zaplanowano na kwiecień 2013 roku, powstanie hala sportowa wraz z zapleczem socjalno-administracyjnym oraz pomieszczenia techniczne. Obiekt będzie dostępny dla osób niepełnospraw-


Zenon Janus — wicestarosta kielecki

W Chmielniku na ludowo

Barwny i rozśpiewany był w niedzielne popołudnie, 14 sierpnia rynek w Chmielniku. 300 artystów zaprezentowało się tu podczas XII Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów.

Powiatowy Przegląd Zespołów Folklorystycznych i Solistów od lat przyciąga rzesze miłośników kultury ludowej. W tym roku w imprezie uczestniczyło 24 wy-

konawców, w tym: 4 zespoły pieśni i tańca, 12 zespołów śpiewaczych, 8 solistów. Każdy z nich przez 15 minut prezentował swoje umiejętności przed jury, które oceniało nie tylko wykonanie, repertuar, ale i stroje artystów.

Zwycięzcami przeglądu zostali: w kategorii zespołów pieśni i tańca — „Wiarna Rzeka” (gmina Piekoszów), drugie miejsce zajęli „Leśnianie” (gmina Bo-

dzentyn), trzecie — „Świętokrzyskie Diabliki” (gmina Nowa Słupia). W kategorii zespołów śpiewaczych — pierwsze miejsce zdobyły „Wolanecki” (gmina Morawica), drugie „Bolechowczanie” (gmina Sitkówka-Nowiny), zaś trzecie „Świętokrzyskie Jodły” (gmina Bodzentyn); w kategorii solistów — pierwsze miejsce zajęła Marianna Jamrozek (gmina Górno), drugie Halina Durlak (gmina Morawica), a trzecie Cecylia Korban (gmina Morawica).

Podczas przeglądu wręczono Doroczne Nagrody dla Ludzi Kultury za 2010 rok. Nagrodę główną w kategorii dorosłych zespołów ludowych otrzymał zespół „Makoszyńskie Przepióreczki”, działający przy KGW w Makoszyńcu. Zespół swą działalnością promuje nie tylko gminę Bieliny, ale również powiat kielecki. Wyróżnienie przyznano zespołowi „Brzezinianki”, który działa od 1983 roku.

Pani Ewa Siudajewska, mieszkanka gminy Górno, otrzymała nagrodę główną w kategorii artystów indywidualnych. Laureatką jest przewodniczącą Młodzieżowego Koła Gospodyń Wiejskich w Bęczkowie, kierownikiem zespołu etnograficznego „Niwa”, działającego w Towarzystwie Przyjaciół Bęczkowa, jest również pisarką, poetką i gawędziarką oraz autorką scenariusza „Ocalić okrucy tradycji”. Wyróżnienie otrzymał Andrzej Piskulak — poeta, prozaik i publicysta z gminy Zagnańsk. ■ *(napor.)*





Piszą projekty, zdobywają pieniądze, organizują ciekawe zajęcia...

Kapitał dla młodzieży



Dzięki unijnym projektom młodzież ze szkół powiatowych poznaje Europę

3 mln 300 tys. zł i 60 tys. euro – taka jest wartość projektów, które w tym roku szkolnym realizować będą powiatowe placówki oświatowe.

Dodatkowe zajęcia, wyjazdy na praktyki zagraniczne, zdobywanie nowych umiejętności – wszystko to jest możliwe dzięki realizacji projektów współfinansowanych ze środków zewnętrznych.

— Ogromne możliwości stwarza Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Nasze szkoły piszą dobre projekty i śmiało sięgają po pieniądze. Dzięki dofinansowaniu można zrealizować wiele interesujących przedsięwzięć, które podnoszą jakość kształcenia – mówi odpowiedzialny za oświatę wicestarosta kielecki Zenon Janus.

Dzięki pieniądзом z Kapitału Ludzkiego młodzież z naszych szkół uczestniczyć będzie w zajęciach wyrównawczych z języka polskiego i angielskiego, matema-

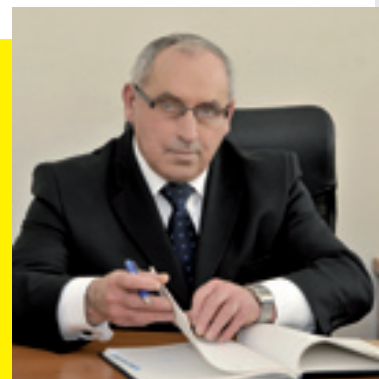
tyki, geografii, informatyki oraz przedmiotów zawodowych. Zaplanowano wyjazdy do uczelni, instytucji finansowo-gospodarczych, na międzynarodowe targi w Berlinie i Poznaniu. Wiele uczniów będzie miało okazję uczestniczyć w różnego rodzaju kursach kwalifi-

Zenon Janus, wicestarosta kielecki: — *W szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat kielecki naukę rozpoczęło 1732 uczniów, w tym w klasach pierwszych 450. Najwięcej absolwentów gimnazjów, bo 139, chce się uczyć się w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku, 121 pierwszoklasistów będzie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie, nieźle wypadł nabór w Zespole Szkół nr 2 w Chęcinach i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 Boddzentynie. Jeśli chodzi o kadre pedagogiczną, to zatrudnionych będzie 221 nauczycieli. Mamy dobrą bazę dydaktyczną, przy naszych szkołach powstają hale sportowe, proponujemy nowe kierunki kształcenia, prowadzimy współpracę z zagranicznymi placówkami oświatowymi.*

kacyjnych zakończonych uzyskaniem certyfikatu. Również w ramach Kapitału Ludzkiego dwie placówki powiatowe: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łopusznie oraz Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy

w Rembowie zorganizują warsztaty kulinarne i teatralne, szkolenie z zakładania spółdzielni socjalnej, kurs barmański oraz florystyki i dekoracji stołu.

Z powodzeniem program Comenius realizuje wraz ze Szkolnym Centrum Zawodowym w Rodewiszu w Saksonii Zespół Szkół nr 3 w Chmielniku. Jego sładem poszedł Zespół Szkół nr 8 w Boddzentynie, który



przygotował projekt „Bogactwo i różnorodność smaków regionalnej kuchni”. Jego celem jest kultywowanie i rozpowszechnianie kuchni regionalnej i bogactwa smaków. Projekt będzie realizowany w partnerstwie ze szkołami z Rumunii, Litwy, Turcji, Hiszpanii i Francji.

Warto dodać, że powiat kielecki wspólnie z dwiema szkołami: Zespołem Szkół nr 2 w Chęcinach, Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Boddzentynie, Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Cechem Rzemieślników i Przedsiębiorców Branży Spożywczej w Kielcach realizuje projekt z regionem Abruzzo we Włoszech – w ramach programu Partnerskie Projekty Comenius Regio pt. „TBF – Ku lepszej przyszłości – Edukacja jako miejsce promocji regionów Świętokrzyskiego i Abruzzo”.

— Dzięki temu projektowi nauczyciele przedmiotów zawodowych poszerzą swoją wiedzę na temat usług turystycznych i będą mogli ją przekazać swoim uczniom – mówi starosta kielecki Zdzisław Wrzałka. — Celem projektu jest podniesienie jakości i uatrakcyjnienie kształcenia zawodowego uczniów powiatu kieleckiego w branży turystyczno-hotelarskiej. Poprzez udział w projekcie chcemy promować nasz powiat. ■

AGATA NIEBUDEK-SMIECH

Pyzy z pysznym nadzieniem

Prezentujemy przepis z tegorocznego, IV Powiatowego Konkursu na Najsmaczniejszą Tradycyjną Potrawę Powiatu Kieleckiego. Tym razem polecamy wyśmienite pyzy z nadzieniem borowikowym i kaszą gryczaną według przepisu Kola Gospodyń Wiejskich ze Snochowic w gminie Łopuszno.

Składniki:

Farsz: 50 dag borowików, 20 dag kaszy gryczanej, 1 cebula, zioła, pieprz, sól. Ugotowaną kaszę połączyć z drobno pokrojonymi borowikami i cebulą. Całość doprawić przyprawami.

Wykonanie:

Sposób przygotowania: obrać 3 kg ziemniaków – połowę porcji ugotować; drugą część zetrzeć na tarce, ugotowane ziemniaki połączyć z odsączoną tarcą (czyli startymi ziemniakami), zagnieść ciasto, następnie doprawić do smaku solą, pieprzem i ziołami, napełnić farszem i uformować pyzy. ■





Karolina Walczak (z prawej) podczas zajęć praktycznych w kieleckim ZDZ.

Na naukę języka do Londynu

25 wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych z powiatu kieleckiego korzysta ze szkoleń oraz pomocy rzeczowej w ramach programu „Równi lecz różni”.

Kurs prawa jazdy, kucharza, nauka języka angielskiego w Londynie — to tylko niektóre propozycje, z jakich skorzystają usamodzielniający się wychowankowie powiatowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Młodzi ludzie mogą również liczyć na sfinansowanie zajęć szkolnych, czesnego, akademika i zakupu pomocy dydaktycznych oraz wsparcie na zagospodarowanie się.

— Chcemy dać tym młodym ludziom szansę na lepszy start w dorosłe życie poprzez pomoc w doświadczeniu czy zdobyciu nowych kwalifikacji. To da im możliwość odnalezienia się na rynku pracy — mówi Anna Bielna, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach.

Tomasz Kowalicki z Górna skończył zorganizowany przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach kurs operatora koparko-ładowarki: — Zdobyłem wiedzę teoretyczną i praktyczną. Zajęcia były bardzo dobrze prowadzone, otrzymaliśmy materiały szkoleniowe. Mam nadzieję, że teraz łatwiej mi będzie znaleźć pracę.

Karolinę Wolszczak z Brzeziny zastaliśmy w kuchni kieleckiego ZDZ, gdzie poznawała tajniki gotowania.

— Dziś przygotowujemy gulasz — mówi z uśmiechem dziewczyna i po chwili dodaje, że jest bardzo zadowolona z kursu.

— Dowiedziałam się o nim w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i nawet przez chwilę nie zastanawiałam się, czy skorzystać. Chciałabym po jego ukończeniu znaleźć jakąś pracę w gastronomii — mówi Karolina.

W ramach programu „Równi lecz różni” oprócz kursów kucharza i operatora koparko-ładowarki z napędem silnikowym, zaplanowano również kursy prawa jazdy (dla pięciu osób) i obsługi wózka jezdniowego. Łącznie z tych wszystkich kursów skorzysta 10 osób.

Natomiast 5 uczestników programu wyjechało w sierpniu do Londynu na dwutygodniowy kurs języka angielskiego dla zaawansowanych. Przez dwadzieścia godzin tygodniowo młodzi ludzie intensywnie uczyli się języka oraz zwiedzali miasto. ■ *(nieb.)*



Jacek Barański
członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

— Główne problemy, z jakimi borykają się młodzi ludzie z rodzinnych domów dziecka czy rodzin zastępczych, to trudności z wyborem zawodu i sprecyzowaniem swoich planów życiowych oraz mała motywacja i niewystarczające fundusze na kształcenie. W ramach tegorocznego programu „Równi lecz różni” zaplanowano pomoc dla 25 usamodzielniających się wychowanków placówek.

Rzecznik radzi



Rafał Szyba, powiatowy rzecznik konsumentów

Czy gminy mogą pobierać opłaty za przyłączenie mieszkańców do sieci wodociągowej i kanalizacyjnych?

Rafał Szyba, powiatowy rzecznik konsumentów: — Gminy nie mogą nakładać na mieszkańców obowiązkowych opłat za przyłączenie nieruchomości do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, gdyż nie uprawniają do tego żadne przepisy. Spowodowałyby to przeniesienie na mieszkańców kosztów budowy, za które odpowiedzialne są gminy.

Zgodnie z ustawą, właściciel posesji za własne pieniądze może zbudować przyłącze, czyli „odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku — do granicy nieruchomości gruntowej”.

Wójt albo przedsiębiorstwa komunalne mogą zawierać indywidualne umowy cywilnoprawne z właścicielami nieruchomości o podłączenie za opłatą do sieci. Wyroki, które do tej pory zapadły, mają dla mieszkańców gmin ogromne znaczenie. Osoby, które na podstawie unieważnionych uchwał uiszczyły opłatę z tytułu partycypacji w gminnej inwestycji, mogą obecnie występować o jej zwrot.

Jedną z prawnych możliwości obciążenia właściciela nieruchomości z tytułu wybudowania urządzenia infrastruktury technicznej jest opłata adiacencka. Podstawowe regulacje prawne, dotyczące opłat adiacenckich, zawarte są w Ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Zgodnie z art. 4 pkt 11 ustawy, przez opłatę adiacencką należy rozumieć opłatę ustaloną w związku ze wzrostem wartości nieruchomości spowodowanym budową urządzeń infrastruktury technicznej z udziałem środków Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego albo scaleniem i podziałem nieruchomości, a także podziałem nieruchomości.

Wójt, burmistrz albo prezydent miasta może ustalić opłatę adiacencką każdorazowo po stworzeniu warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej albo po stworzeniu warunków do korzystania z wybudowanej drogi. Wydanie decyzji o ustaleniu opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie do 3 lat od momentu stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej.

Urządzenie infrastruktury technicznej to inaczej urządzenie albo modernizacja drogi oraz wybudowane pod ziemią, na ziemi lub nad ziemią przewody, urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, elektryczne, gazowe i telekomunikacyjne. ■

Powiatowy rzecznik konsumentów dyżuruje pod numerem telefonu: 41 342 18 30, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kielcach (al. IX Wieków Kielc 3, p. 202, e-mail: szyba.r@powiat.kielce.pl)



Sylwester Czyż, 26-letni mieszkaniec gminy Miedziana Góra, utalentowany sportowiec, członek kadry narodowej w hokeju na slegach jest dowodem na to, że można przezwyciężyć przeciwności losu.

Pierwsze kroki i sukcesy

Wicemistrz Polski w siatkówce na siedząco, mistrz Polski w siatkówce na stojąco, srebrny medalista Pucharu Świata w hokeju w Solleftea w Szwecji, brązowy medalista Mistrzostw Świata w Eindhoven w Holandii, czołowy zawodnik Integracyjnego Klubu Sportowego „ATAK” z Elbląga – to jedne z ważniejszych wyróżnień, jakimi może pochwalić się młody sportowiec. – To, że jestem osobą niepełnosprawną nie powoduje, że nie mogę odnosić sukcesów – mówi utalentowany zawodnik.

Gdy miał 14 lat uległ poważnemu wypadkowi, w wyniku którego stał się niepełnosprawny. – To wydarzenie odmieniło całe moje życie – wspomina. Po ciężkim leczeniu rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole dla Niepełnosprawnych Ruchowo w Busku Zdroju oraz w tamtejszym technikum. To tam trener Jerzy Płonka odkrył w nim ukryty talent sportowy. – Pod jego okiem zacząłem grać w siatkówkę na siedząco i odnosić pierwsze sukcesy – mówi sportowiec. Rozpoczął również treningi w Klubie „Start Kielce”, gdzie nie tylko osiągał bardzo dobre wyniki w siatkówce, ale i lekkoatletyce, biegach na wózkach inwalidzkich oraz w rzucie oszczepem i dyskiem. Jako zawodnik „Startu Kielce” zdobywał swoje pierwsze medale na imprezach wojewódzkich i ogólnopolskich.



Siatkówka, hokej, slegi...

W barwach biało-czerwonych

Jego umiejętności zostały docenione przez selekcjonera kadry narodowej w siatkówce na siedząco. Wraz z reprezentacją brał udział w zagranicznych turniejach, na których odnosił kolejne sukcesy, m.in. zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Europy w Finlandii, V miejsce na mistrzostwach w Brazylii czy upragnione złoto w Bośni. – Pierwszy mecz w barwach reprezentacji rozegrałem w Egipcie. Niesamowite emocje. Dzięki grze w reprezentacji Polski mogę nie tylko spełniać się jako zawodnik, ale również zwiedzać świat i poznawać nowych ludzi i kulturę – opowiada Sylwester Czyż. W 2006 roku na Mistrzostwach Polski w Elblągu został zaproszony do członkostwa w Integracyjnym Klubie Sportowym „ATAK”. Rok później zaczął trenować nową dyscyplinę: hokej na slegach. To jedna z najbardziej widowiskowych dyscyplin sportowych uprawianych przez osoby niepełnosprawne. Jest to sport typowo męski. Zasady gry nie różnią się zasadniczo od hokeja na lodzie uprawianego przez osoby sprawne. Dozwolona jest gra ciałem. Zawodników obowiązuje pełna osłona twarzy, używają dwóch krótkich kijów hokejowych, którymi wykonują strzały i podania. Zawodnik odpycha się też nimi, nadając kierunek jazdy. – Hokej jest o wiele cięższa



Zdjęcia: archiwum prywatne

dyscypliną i wymaga od sportowca większego zaangażowania i wysiłku – tłumaczy Sylwester. Okazało się, że także w tej dyscyplinie radzi sobie bardzo dobrze, co zaowocowało uczestnictwem w reprezentacji i kolejnych międzynarodowych turniejach oraz mistrzostwach (m.in. w Bostonie na mistrzostwach USA, Pucharze Świata w Szwecji, gdzie zdobyli srebro, w Holandii na Mistrzostwach Świata – gdzie przypadło im III miejsce i brązowy medal).

Sposób na życie

– Dzięki sportowi dużo osiągnąłem. Gram w zawodowej lidze, reprezentuję nasz kraj za granicą. Moja rodzina wspiera mnie i cieszy się z moich sukcesów – wylicza utalentowany sportowiec. Jak sam podkreśla, są i minusy bycia zawodowym sportowcem. – Tracą na tym moja żona i córeczka, bo często i długo nie ma mnie w domu. Treningi w innym mieście zajmują dużo czasu. Do tego dochodzą turnieje i mistrzostwa.

Już jesienią, po przerwie urlopowej, zawodnik rozpocznie kolejne ciężkie treningi i powalczy o medale. ■

AGATA NAPOROWSKA

URZĘDOWE



Jak do nas trafić, w jakich godzinach przyjmowani są interesanci i jakie sprawy można załatwić w Starostwie Powiatowym w Kielcach – na te i inne pytania odpowiadamy w naszym cyklu „Urzędowe ABC”.



Biuro Rady Powiatu i Obsługi zarządu to najmłodsza komórka Starostwa Powiatowego w Kielcach

Dla Rady i Zarządu Powiatu

Biuro Rady Powiatu i Obsługi Zarządu to najmłodsza komórka Starostwa Powiatowego w Kielcach.

Do podstawowych zadań biura w zakresie obsługi Rady Powiatu w Kielcach należy m.in. planowanie, organizacja pracy oraz obsługa administracyjno-biurowa Rady i jej komisji poprzez współpracę z wydziałami i samodzielnymi komórkami organizacyjnymi. Biuro uczestniczy w przygotowywaniu projektów uchwał Rady i materiałów na sesje oraz posiedzenia komisji. Do jego zadań należy także zawiadamianie o terminach sesji i posiedzeń komisji, przekazywanie staroście uchwał podjętych przez Radę, interpelacji i zapytań radnych oraz opinii i wniosków z posiedzeń komisji.

Biuro czuwa nad przekazywaniem uchwał Rady Powiatu podlegających publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego.

— Biuro odpowiada za koordynowanie prac związanych z przygotowywaniem odpowiedzi na wnioski i interpelacje radnych oraz za udostępnianie i przechowywanie dokumentacji z działalności Rady i komisji — mówi Leszek Michalski, kierownik Biura Rady Po-

Biuro Rady Powiatu i Obsługi Zarządu mieści się w budynku Starostwa Powiatowego w Kielcach, II piętro, pokoje 209, 216, 228, tel. 41 342 18 64.

ZADZWOŃ • NAPISZ • PRZYJDŹ

Chcą Państwo do nas napisać, zadzwonić lub skorzystać z poczty elektronicznej? Podajemy nasze dane:

**Starostwo Powiatowe w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3
25-516 Kielce, tel. 41 342 13 07, 41 344 54 29**

**fax: 41 344 28 25, e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
adres strony internetowej: www.powiat.kielce.pl**

Uwaga przedsiębiorcy!

Przypominamy o konieczności zgłaszania zmian w zakresie posiadanych środków transportu, adresu oraz numeru w rejestrze przedsiębiorców i czasu, na jaki licencja została wydana.

Zmiana ustawy o transporcie drogowym ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 48 poz. 247 z 2011 r. na starostę jako organ udzielający licencji obowiązek karania tych przedsiębiorców, którzy nie zgłosili zmiany w zakresie posiadanych środków transportu, adresu oraz numeru w rejestrze przedsiębiorców i czasu, na jaki licencja została wydana, a także na przedsiębiorców, którzy nie zwrócili licencji w ustawowym terminie. Wysokość kary to 1000 zł.

Wszystkie zmiany należy zgłaszać 14 dni od daty ich powstania, które należy liczyć następująco:

POJAZDY:

- zarejestrowane w kraju — w terminie 14 dni od daty zakupu
- sprowadzone z zagranicy — w terminie 14 dni od daty zarejestrowania (pozwolenie czasowe)
- leasingowe — w terminie 14 dni od daty umowy leasingowej lub wydania przedmiotu le-asingu

ZMIANA ADRESU I NUMERU W REJESTRZE PRZEDSIĘBIORCÓW:

- w terminie 14 dni od daty uzyskania nowego dokumentu (zaświadczenie o wpisie do rejestru przedsiębiorców lub KRS)

ZWROT LICENCJI:

- w terminie 14 dni od daty, w której decyzja o cofnięciu stała się ostateczna

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Malików 150, pokój 23, tel. 41 366 18 17, w. 250.

Fotogaleria

Fotogaleria

Fotogaleria

Fotogaleria



Fotogaleria

Fo